

PISZE CZYTELNIK

Bardzo często czytelnicy zwracają się do Was z prośbą o pomoc w sprawach remontów mieszkań, zawsze Wasza interwencja skutkuje. Ponieważ nad moim mieszkaniem nie ma strychu (4 piętro), przez dziurawy dach woda przedostaje się do mieszkania. Zacieki na suficie są

ŻYCIE
czytelników

olbrzymie. Również piec jest zepsuty. Aby się z dziećmi nie zaczął (troje dzieci) muszę

mieć cały dzień otwarte okno lub drzwi, co przy obecnej pogodzie jest bardzo nieprzyjemne. Proszę w administracji nr 18 nie odnosić skutku.

OD REDAKCJI: Może ta interwencja poskutkuje? A jak nie... to może pracownicy administracji nr 18 przeniosą się pod adres: Rytm ul. Mickiewicza 15, m. 10 i tam porządzą?

ROK WYDAWNICIWA XI

ŻYCIE
BYTOMSKIE

TYGODNIK

DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NAKLAD: 34.675 egz.

Nr 4 (530) 25—31. I. 1967 r. Cena 1 zł

REDAGUJE Kolegium: — Józef STRZEPKA — redaktor naczelny, telefon 81-44-15. Członkowie Kolegium: Danuta KRET, tel. 81-26-63. Karol OSOWSKI — kierownik sekretariatu, tel. 81-06-79. Leszek PROSZOWSKI — kier. oddziału w Tarnowskich Górach tel. 85-32-90.



25-lecie PPR

Przysięga
w blasku
świeca

Czytaj str. 3.

CZŁOWIEK
CZŁO
WIEK
OWI
BRATEM

Pomagają starszkom

POMOC społeczna, to nie tylko dary w naturze. W wielu wypadkach na wagę złota są ręce, które przyniosą węgiel, czy wyręczą starszego lub chorego człowieka w zakupach.

Rozumieją to ludzie dobrej woli, czuli na nędzę innych. 6 uczniów Technikum Energetycznego regularnie przynosi obiady i węgiel starszkom, podopiecznym PKPS. Takie same usługi świadczy również uczennica Szkoły Zawodowej przy ul. Webera. Opiekunką społeczne: Marta Żurek, Gertruda Kowal i Maria Plezga odwiedzają regularnie 3 starsze, pozbawione pomocy rodziny. Opiekunki sprzątają tam mieszkania, gotują, a nawet od czasu do czasu syją coś swoim podopiecznym. (a)



Widok na plac P. Maciejowskiej

Wszystkie dzieci
są nasze

Wielodzietne rodziny
mają pierwszeństwo

PKPS otacza szczególną pieczę rodziny wielodzietne. Ostatnio 30 rodzin, w których jest kilkoro dzieci otrzymało odzież dziecięcą z przeznaczenia. 25 rodzinom udostępniono obiady, 24 odbarowano węgiel. Dzieciom 5 rodzin, znajdującym się w trudnych warunkach materialnych, wręczono noworoczne paczki ze słodyczami. 24 rodzinom przekazał PKPS kołdry dla dzieci, ofiarowane na ten cel przez Dyрекcję Miejskich Hoteli. (a)

Czy wypełniłeś
już kupon
Plebiscytu
sportowego?

Bytom w oczach dziennikarzy

niem to miasto o wyraźnym profilu, predysponowane w okolicy górnośląskiej do pełnienia funkcji kulturalnych. Wynika to choćby z tradycji żywotnych wśród starych bytomian, a podjętych przez młodych. Wyraźnie zaznacza się tu linia rozwoju humanistycznego. Wydaje mi się, że warto byłoby pokusić się o przeniesienie części placówek humanistycznych, kulturalnych, może nawet filii wyższych uczelni do tego miasta. Wzmocniłoby to tradycje bytomskiego ośrodka humanistycznego. Sądze, że słusze byłoby położenie nacisku, aby turystów zwiedzających Śląsk zahaczał o Bytom, miasto, w którym

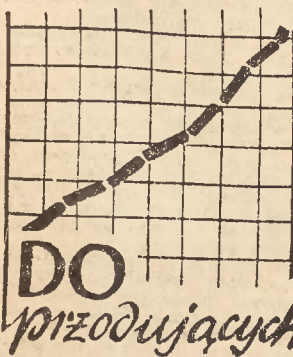
ma siedzibę Muzeum Górnośląskie, gdzie silne są tradycje polskości.

JAN NOGAJ — Redaktor Naczelny „Wieczoru”

Bytom nie jest dla mnie miastem jednym z wielu. Jest mi bardzo bliski. W latach wczesnej młodości byłem zawodnikiem „Polonii”, grałem w piłkę wodną. W hali bytomskiej miałem pierwsze sukcesy sportowe. Co tu mówić, Bytom to miasto gdzie się dobrze czułem... Miejscowe władze mają moim

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

VII Plenum KG
wskazało drogę
ROWNAC



Wszędzie można
usprawnić pracę

DOBIEGA koniec pierwszego etapu porządkowania wniosków zgłaszanych przez załogi do Komisji Zakładowych — powołanych zgodnie z uchwałą VII Plenum KG PZPR. Jednocześnie następuje realizacja pierwszych wniosków. Oto co mówią na ten temat:

ZAKŁADY GUMOWE
GÓRNICZWA

naczelny inżynier T. Golezyk:

— Na pierwszym posiedzeniu Komisji Zakładowej — omówione zostały wytyczne władz zwierzchnich, zapoznano się z dokumentacją analityczną, a także dokonano podziału zadań między członków. Powołano szereg podkomisji i grup roboczych, a plan działań podzielono na 3 etapy.

Pierwszy etap obejmował wnioski dotyczące organizacji produkcji i zatrudnienia. W grupie zatrudnienia (obejmują-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Kłaniamy się nisko
i ślemy najlepsze życzenia



Gody diamentowe

Wolność przyszła o świecie

28 stycznia 1945 r. to pamiętna data. W tym dniu wojska radzieckie przyniosły miastu wolność. Historyczne chwile wspomina TEODOR KOSMALA ORMO-wiec Spółdzielnia Ochrony Mienia Społecznego.

— Mieszkałem wtedy przy ul. Smolenta. Całą noc słyszeć było strzały. Rano uciszy-

ło się. Była godz. 7, kiedy spojrzałem przez okno i zobaczyłem pierwszych żołnierzy z czerwonymi gwiazdami na czapkach. Zrozumiałem, że to przyszła wolność. Wybiegłem na ulicę witać. Szli w szeregach, potem jechały samochody i czołgi...

Pamiętam pierwszą rozmowę z oficerem radzieckim. Poczęstował mnie papierosem. Pytał czy są jaszcyki. Potem przystąpił do dalszej czapki i uśmiechnął się: już nie długo koniec wojny — powiedział. (a)

data urodzenia

28
STYCZNIA

Z okazji rocznicy wyzwolenia naszego grodu pokazujemy tych, którzy właśnie w tych dniach przyszli na świat — od najmłodszych:



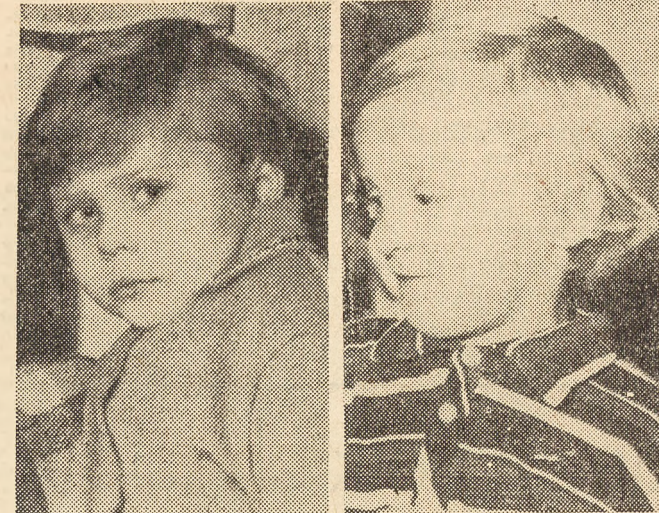
1966 r.

W tym roku (1966) — 28 stycznia urodzili się: Roland Cichecki, Anna Popławska, Gabriela Pietrzak, Marcin Wiączyk, Jarosław Siuda, Andrzej Podkowa, Jarosław Kozłowski, Kazimierz Morawiec. I właśnie prezentujemy KAZIKA MORAWCĄ. Był bardzo zdziwiony odwiedzinami fotoreportera, ale potrafił nas bardzo grzecznie, zadowolony, że już umie chodzić — od dwóch miesięcy!

1965 r.

Urodzili się: Liliana Czabon, Tadeusz Pajak, Henryk Jagucki, Dariusz Łatka, Roland Janik, Andrzej Gramotka, Andrzej Bergmann, Teresa Nocon i Zofia Krus.

Z TERESĄ NOCON mieliśmy trochę kłopotu, niewiele nam powiedziała, ale zaręczamy — był to najgłośniejszy wywiad, jaki udało się nam kiedykolwiek przeprowadzić...



1964 r.

Mala DANUSIA GALBAS jest trochę speszona nieoczekiwaną wizytą. Coś tam mruczy cichutko i kokieterijnie odwraca głowę. Ale wszyscy wiemy, że to tylko takie... kobiece miny i że Danusia w głębi swego serduszka, cieszy się z naszych odwiedzin.

W 1964 roku urodził się także: Marja Wojdyła, Grzegorz Myśliwiec, Agnieszka Styrz, Marek Kluska, Dorota Słota, Zdzisława Bodora i Marek Polowy.

1963 r.

Urodzonych 28 stycznia 1963 r.: Elżbieta Szrejter, Andrzej Malchera, Marianna Kwiatkowskiego, Zdzisława Schmalenberga, Henryka Kudisa, Regine Gryszczyk, Lidia Machura, Izolda Golawska i Wal demara Gryba reprezentuje ZDZISŁAW SCHALLENBERG. Zdzisio jest dumny ze swojego tatusia, który wszystko potrafi zrobić, naprawia nawet takie wielkie samochody, które wiozą węgiel.

Patrz i czytaj również na str. 2, 3 i 4.

PRZED 60 laty — (26 stycznia 1907 roku) p. Joanna i Alojzy Maciulowie z Bobrka wstąpili w związek małżeński, dziś obchodzą rzadki jubileusz — diamentowe gody. Pan Alojzy liczący 83 lata i młodszą p. Joannę — wieku nie wypada zdradzać — kobieta — czują się świetnie, razem gospodarzą w przytulnym mieszkaniu. Pan Alojzy, uczestnik trzech powstań śląskich, z zawo-

du górnik — rębacz, w swoim niełatwym zawodzie przepracował blisko pół wieku, a od kilku lat jest emerytem. Bardzo się cieszą z odwiedzin swoich najbliższych, szczególnie prawników, jest ich dwoje.

My z okazji wielkiego święta rodzinnego — życzymy dostojnym jubilatom wszystkiego najlepszego i intonujemy tradycyjne: STO LAT!



1962 r.

MIROSLAWA HAJEK w lot pojechała o co chodzi. — Tatuś już mnie wyprzedził, bo był już w gazecie jako przewodnik pracy — teraz na mnie kolej. Kocham mamusię i tatusię i siostrę Ewę. Umiem palić w piecu, ładnie rysować i włączyć radio, a gdy gra muzyka — to tańczę.

Jej rówieśnikami urodzonymi w Bytomiu 28 stycznia 1962 r. są: Danuta Wójcik, Sylwia Czech, Piotr Gajdzik, Zbigniew Borowiecki, Teresa Mierza, Marian Cichy, Krystyna Galińska, Wera Hamczyk, Aniela Neims i Zbigniew Rakulski.

1961 r.

28 stycznia 1961 roku urodził się w Bytomiu: Bernard Baszka, Krzysztof Chwałek, Teresa Kaczmarek, Liliana Banasiek, Henryk Czernik, Monika Chrost, Beata Mulas, Piotr Wojciech, Henryk Garczarczyk, Marek Malik i Krystian Kaleja.

KRYSTIANA KALEJĘ zastał jemy przy zabawie z rówieśnikami. Jest nieco zdziwiony, wzywa. Ale jak przystało na górniczego syna, dzielnie nadrabia miłą i po chwili uśmiecha się do nas łobuzersko.

1960 r.

A w 1960 r. **JACEK WESOŁOWSKI** jest on kandydatem na ucznia — we wrześniu br. uda się po raz pierwszy do szkoły. W wypowiedziach pomaga mu o 5 lat starsza siostra — Lidia.

— Zameczka mnie, abym mu czytała bajeczki.

W tym samym dniu na świat przyszedł również Henryk Ratyński, Maria Warzecha, Barbara Wyrostkiewicz, Jerzy Mysiek, Edward Kosma, Barbara Kowalik, Marianna Kurkoc, Joachim Parys, Piotr Fuchs i Piotr Hehnel.

1959 r.

Roman — Marian Bylińska, Jan Nowak, Stanisław Narowski, Henryk i Gerard Walisko (bliźnięta), Grażyna Kądziołka, Jan — Józef Bizon, Helmut — Alfred Czech, Krzysztof Czaykowski, Danuta-Teresa Jankowska i Iwona — Barbara Gorczyńska urodzili się 28. I. 1959 r. Ich reprezentuje: **IWONKA GORCZYŃSKA**. Właśnie przed chwilą wróciła już ze szkoły, jest uczennicą I klasy szkoły nr 2. Cały dzień spędza pod opieką babci. Mama pracuje, a tatuś — jest kierowcą w „Bytomskich Pijarach”

1958 r.

BRYGIDA BUCHTA była nieco onieśmielona w szkolnej kancelarii, ale szybko pojechała o co chodzi. Jest uczennicą klasy IIa w szkole nr 2. Najbardziej jej zajmuje ją czytanka z języka polskiego i bardzo lubi pełnić dyżury w szkole.

Styczniowymi jubilatami są także: Maria Olczyk, Manfred Schwarz, Piotr Krupa, Ewa Potempa i Mariola Przybyła.

1957 r.

BOŻENA JASIŃSKA jest uczennicą klasy 3b w szkole im. Bolesława Chrobrego. Szybko wyrecytowała, że bardzo lubi język polski i rysunki.

— Jak będę duża, zostanę panią od polskiego.

Bożenka jest właśnie przedstawicielką tych, którzy urodzili się 28 stycznia 1957 r.: Gabriela Przewodnik, Zbigniew Lechki, Eleonora Lipińska, Lidia Kortyka, Gabriela Soblik, Bożena Jasińska, Małgorzata Łata, Andrzej Zendeowski, Jerzy Dacko, Jan Oława, Jula Łabuzga i Henryk Naumiak.

ŻYCIE czytelników

Przyczyny spóźnień

Przeczytałem list zamieszczony w jednym z ostatnich numerów „Życia”, dotyczący sprawy niepunktualnego kursowania autobusów WPK Nr. 19 na trasie Bytom — Tarnowskie Góry. Uważam, że na tym odcinku nie zlikwiduje się spóźnień, dopóki ulica Bieruta będzie miała pierwszeństwo przejazdu i na ul. Powstańców Śląskich nie zainstaluje się sygnalizacji świetlnej. Autobus przyspieszający z Tarnowskich Gór musi niekiedy stać nawet 5-6 minut, zanim może przejechać ul. Bieruta.

Czytelnik

Dlaczego raz w tygodniu?

Wszystkie tu podpisane kobiety mamy wielki żal do Kapieli-ska Miejskiego, że zlikwidowało łaźnię parową dla kobiet w środy i można tylko raz w tygodniu tj. w piątki korzystać z łaźni, co jest naprawdę za mało na takie duże i zadymione miasto jak Bytom. Kapieli-ska się tłumaczy tym, że jest mało kandydatów w środy. My jednak uważamy, że 33 osoby po 20 zł to wcale nie jest tak źle, łaźnię nie tylko dla nas się opala, bo są także wanny, natryski, basen i inne kąpiele lecznicze.

Tyle się u nas mówi o higienie, że za mało używamy wody i mydła, a z drugiej strony likwiduje się możliwości korzystania z tej higieny.

Prosimy o pozytywne załatwienie naszej prośby.

PS. łaźnia w Zabrze jest czynna 3 razy w tygodniu, w Chorzowie również.

Następuje 36 podpisów.

Konkurs estrady amatorskiej rozstrzygnięty

Z okazji 25 rocznicy powstania PPR i 22 rocznicy wyzwolenia Bytomia Komitet Miejski PZPR i Prez. MRN zorganizowały konkurs estrady amatorskiej. Po eliminacjach środowiskowych, które odbywały się w czasie od 3 do 20 stycznia w Domach Kultury i szkołach, 21 stycznia odbył się koncert laureatów połączony z rozdaniem nagród.

Komisja konkursowa w składzie: Tadeusz Burke, mgr Halina Czarnecka, Teresa Lorek i mgr Michał Krawczyk postanowiła przyznać: w kategorii piosenkarzy dwie równorzędne pierwsze nagrody Franciszkowi Nikodemowiczowi (ZDK kop. „Bobrek” oraz Donacie Nazimiec z Klubu kop. „Bytom”). Dwie drugie przypadły w udziale Ewie Mochol i Maksymilianowi Drukowskiemu (kop. „Bytom”), dwie równorzędne trzecie zdobyli Roman Sowa (kop. „Rozbark”) oraz Piotr Wiśniewski (ZDK kop. „Bobrek”).

W konkursie zespołów wokalnych szkolnych i nagrody nie przyznano, drugą zdobył chór żeński Liceum Ogólnokształcącego im.

Bolesława Chrobrego, a trzecią ze spół wokalny Technikum Samochodowego.

W kategorii zespołów instrumentalnych pierwszego miejsca nie przyznano, natomiast dwie równorzędne drugie nagrody otrzymały zespoły ZDK huty „Bobrek” i Klubu kop. „Bytom”, dwie trzecie natomiast Barbara Drozdowska z MDK. Również nie przyznano I nagrody za recytację zbiorową, lecz dwie drugie, którym nagrodzono Zespół Technikum Górniczego i zespół ZDK kop. „Dymitrów”.

W sumie zespoły występujące w koncercie laureatów reprezentowały znacznie wyższy poziom niż w roku ubiegłym i to potwierdziło celowe organizowanie tego rodzaju konkursów. (dk)

Bez wielkich słów

PRZYJNAM się szczerze — największą przyjemność sprawia mi zawsze czytanie tych korespondencji, których autorzy nie szukając wielkich słów piszą prosto o swoich troskach — sprawach.

Takich listów — nie mogę narzekać — otrzymuję dość sporo i często. Ostatnio np. napisali reńcici i emeryci zrzeszeni w kole przy kopalni „Szombierki”. Piszą: „Dba o nas kierownictwo „Szombierek”. 147 rodzin otrzymało zapomogi pieniężne, 163 rodziny — węgiel opałowy, 99 rodzin ziemniaki. Jeśli ktoś z nas zachoruje — zaraz odwiedza nas w szpitalu, obdarowując paczkami z owocami i słodyczkami. 17 rencistów skierowano do sanatoriów, a 6 na 21-dniowe wczasowe profilaktyczne. W Wiśle, na wczasach, przebywało 19 rencistów. 691 emerytów z żonami i wdów uczestniczyło w pięknych wycieczkach. Często kierownictwo kopalni spotyka się z nami na uroczystych obiadach, albo przy małej czarnej i lampce wina...”

I na koniec: „podziękujcie gorąco dyrektorowi Franasikowi”. Czynię to szczerze, w własnym i tych imieniu, o których w „Szombierkach” nie zapomina się. JOTES

Przechodzień potrącony przez samochód

9 stycznia br. o godz. 14.50 na ul. Witczaka miał miejsce niebezpieczny wypadek. Przejedźający ulicą samochód marki „Żuk” (nr rej. SB 33-97) prowadzony przez Eryka Renke (lat 25, zam. w Radzionkowie) potrącił przebiegającego jeźdźcę Bertolda Wadera (lat 24, zam. w Lublińcu).

Wader, na skutek upadku doznał wstrząsu mózgu oraz ogólnych obrażeń głowy. Winę za spowodowanie wypadku ponosi poszkodowany, który znajdując się pod wpływem alkoholu przebiegał jeźdźcą w miejscu niedozwolonym. (kar)



Wojskowe Komendy Rejonowe rozpoczęły już nabór kandydatów do uczelni wojskowych: — Wojskowej Akademii Technicznej, — Wojskowej Akademii Medycznej, — Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej, — Oficerskich Szkół Wojskowych, — Technicznych Szkół Chłopskich, — Podoficerskich Szkół Zawodowych, — Długoterminowej (pięcioletniej) służby wojskowej.

Ci, których pasjonuje trudny, a zarazem szlachetny patriotyczny zawód żołnierza — dowódcy, mogą wybrać sobie jedną z wyszczególnionych szkół wojskowych, a w nich odpowiedni kierunek specjalistyczny.

O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci spośród młodzieży cywilnej, którzy odpowiadają następującym warunkom: do WAT, WAM, WSMW i Oficerskich Szkół: obywatelstwo polskie, wiek od 17-23 lat, stan cywilny — wol-

Pasjonuje Cię służba wojskowa? Wybierz zawód oficera

obywatelstwo polskie, wiek 17-19 lat, stan wolny, posiadają ukończoną szkołę podstawową.

Podania wraz z wymaganymi dokumentami do akademii wojskowych będą przyjmowane do 30. IV. 1967 r. do Oficerskich Szkół i Technicznych Szkół Chłopskich do 30. VI. 1967 r., a do pozostałych szkół wojskowych przez cały rok.

Szczegółowych informacji dotyczących naboru do poszczególnych szkół wojskowych udzieli Wojskowa Komenda Rejonowa w Bytomiu, ul. Roosevelta nr 4/18 dla kandydatów z terenu m. Bytomia, a dla pozostałych kandydatów WKR właściwą wg miejsca zamieszkania kandydata.

Za tydzień dalsze szczegóły na temat wojskowych propozycji)

obywatelstwo polskie, wiek 17-19 lat, stan wolny, posiadają ukończoną szkołę podstawową.

Podania wraz z wymaganymi dokumentami do akademii wojskowych będą przyjmowane do 30. IV. 1967 r. do Oficerskich Szkół i Technicznych Szkół Chłopskich do 30. VI. 1967 r., a do pozostałych szkół wojskowych przez cały rok.

Szczegółowych informacji dotyczących naboru do poszczególnych szkół wojskowych udzieli Wojskowa Komenda Rejonowa w Bytomiu, ul. Roosevelta nr 4/18 dla kandydatów z terenu m. Bytomia, a dla pozostałych kandydatów WKR właściwą wg miejsca zamieszkania kandydata.

Za tydzień dalsze szczegóły na temat wojskowych propozycji)

Pasjonuje Cię służba wojskowa?

Wypadki

SMIERĆ NA TORACH

UDAJĄCA się do pracy na zmianę popołudniową, pracownica PKP 55-letnia Julia Guzy przechodziła przez tor w okolicy dworca towarowego i nie zauważyła, że od strony Tarnowskich Gór nadjeżdżał podciąg osobowy (relacji Lubliniec — Katowice). Potracenie przez parowóz okazało się śmiertelne dla pracownicy PKP. (y)

ZAMIESZKAŁY przy ul. Karłowicza 17, Józef Czech zatruli się śmiertelnie czadem podczas snu. Pomoc lekarska — wezwana rano okazała się spóźniona. (y)

W MIESZKANIU W. K. przy ul. Smoleńca o mało nie doszło do tragedii. Na skutek pozostawienia otwartych kurków w kuchence gazowej, zatruli się 56-letni Wiktor K. i 20-letnia Urszula H. Szybka pomoc sąsiadów oraz lekarza pogotowia ratunkowego, uratowały życie dwóm osobom. (y)

Felieton sądowy

Ni z tego ni z owego

warzyz kopnął napadniętego w brzuch. Roman Sz. upadł twarzą na ziemię i wówczas któryś z napastników włożył mu rękę do kieszeni i zabrał pieniądze — 380 zł. Oskarżony natomiast twierdzi, że po wyjściu z „Garnażera”, gdzie zjadł kolację z przygodnie spotkanym mężczyzną, o którym wiedział tylko tyle, że niedawno wyszedł z więzienia, koło kina „Pokój” spotkał Romana Sz. i w trójkę poszli na piwo i bigos do restauracji „Dworcowa”. Kiedy

wyszli, ów ekswiejśnik powiedział, że ma przy sobie butelkę wina, które mogliby razem wypić, gdyby Roman Sz. zwrócił połowę jego ceny. Roman Sz. odmówił i zapłacił i uczestniczenia w tym dziwnym poszukiwaniu. Wtedy doszło do scysy między nieznanym i Romanem Sz., która skończyła się bójką. Oskarżony wtedy uciekł, nie chcąc być świadkiem zajścia.

I jedna i druga wersja jest prawdopodobna ale też każda budzi wątpliwość. Trudno posadzać poszkodowanego o to, że wymyślił fakty, a z drugiej strony Tadeusz M. jako znajomy Romana Sz. napadając na niego musiał wiedzieć, że bardzo szybko zostanie zidentyfikowany i oddany w ręce sprawiedliwości. Niewątpliwie najwięcej w sprawie miały do powiedzenia tajemniczy osobnik, który zniknął jak zły duch. To jednak nie mogło wpłynąć na umorzenie sprawy, chociażby ze względu na nagminność tego rodzaju przestępstw.

Prokurator zażądał dla oskarżonego 5 lat więzienia. Sąd jednak skazał Tadeusza M. na 4 lata więzienia, biorąc pod uwagę, jak o okoliczności łagodzącej, dotychczasową nienaganną przeszłość oskarżonego.

Wniosek z tej sprawy, zwłaszcza dla młodych mężczyzn jest jeden zasadniczy — nie zawieraj zbył pochopnie znajomości w knajpach. Czasem można za to zapłacić wysoką cenę, jak to się stało w przypadku Tadeusza M.

MAREK DOBOSZ



W Bytomiu na ul. 1 Maja.

ALEKSANDRA JAROSZ — publicysta Telewizji Śląskiej:

— Tak się złożyło, że w ostatnich miesiącach nie byłem w Bytomiu. Jednak na podstawie moich wcześniejszych obserwacji, muszę stwierdzić, że na przestrzeni ostatnich 5 lat w Waszym mieście zaszły kolosalne zmiany. Nowe bloki, dworzec, sklepy. A te ostatnie, muszę Wam powiedzieć — i z tą opinią spotykam się często — są lepiej zapatrzone niż w innych miastach. Wspominam czasy, kiedy na przedstawieniu Opery Śląskiej jeździło się do Bytomia. I wtedy to raziły mnie kontrasty. Obok przeżyć artystycznych, domowych na każdym spektaklu w teatrze, same miasto robiło na mnie przynajmniej wrażenie, było ponure.

ANDRZEJ SOROCZYŃSKI — publicysta „Panoramy”:

— Przede wszystkim stwierdzam, że Bytom to najpiękniej zapatrzone miasto na Śląsku, zwłaszcza w materii tekstylnej i odzież. Daje Wam słowo, że nie przesadzam. Jeździ się po tym polskim świecie, robi różne obserwacje i porównania. A wracając do tematu, to w zaufaniu dodam, że sam kupując materiały na ubrania tylko w Bytomiu. Duży wybór, można pokrymasić ile się chce, wybrać... w asyście anielsko cierpliwych i zawsze uśmiechniętych ekspedientek. Bytom także to ładne miasto na Śląsku i jedno z nielicznych w kraju posiadające operę. Gratuluję.

STANISŁAW KALUS — fotoreporter „Panoramy”:

— Przybyłem do tego miasta w 1946 r. i pozostałem mu wierny do dziś. Pozostał mi na zawsze w pamięci moment otrzymania aktu obywatelstwa polskiego, wreczany uroczystość w Oporze Śląskiej, który dla nas Polaków z Westfalii był dużym, wzruszającym przeżyciem. A drugi...

Otrzymałem zamówienie wykonania kilku zdjęć osódek polskich do pracy Łągowickiego. Kiedy zabierałem się do fotografowania jednego budynku, podszedł do mnie milicjant i groźąc zarekwirowaniem aparatu kategorycznie zabronił robienia zdjęć, twierdząc, że to... tajemnica. O! Były to czasy. A dziś, fotografuję ile chcę, byle tylko ujęcia były dobre.

CZESŁAW SKRZYPEK — kierownik Oddziału Polskiej Agencji Prasowej:

Uroczę miasto. Ma bogatą przeszłość i przyszłość. Miasto, które zmienia się dosłownie w oczach. Bytomskie osiągnięcia w dziedzinie budownictwa, modernizacji sklepów, prac społecznie uży-

tecznych, ciekawych inicjatyw promieniują na całe województwo. Z racji pracy zawodowej pokazuję Bytom całej Polsce!

TERESA SOJKOWA — publicysta „Dziennika Zachodniego”:

Na Bytom mam dwa spostrzeżenia. Po pierwsze jest to miasto mojej młodości. Tu zdawałam matkę i tu chodziłam na pierwsze randki. A po wtóre zdradzę, że gdy mam coś szybko napisać — jęde do Bytomia. Żaden dziennikarz

BYTOM w oczach dziennikarzy

nie wraca stamtąd z pustymi rękami. Materiał do artykułów znajduje tu bogaty i różnorodny. Tak jest od kilku lat. Dawniej ludzie mówili tylko o „dzisiaj Bytomia”, teraz mówią także o „jutrze” miasta. O jutrze, które w ich realnych marzeniach rysuje się imponująco. Tak to widzę, tak to odbieram i tak o tym piszę.

JAN FIEBIG — publicysta „Trybuny Robotniczej”:

Miasto o dynamicznym rozwoju, zmieniające swój kształt. Miaso ludzi młodych, pełnych inicjatyw i dobrej woli. Mnie osobiście imponuje szczególnie rozmach, z jakim zabrano się do rozwiązania kwestii mieszkaniowej. Bytomskie pomysły wywołania dysproporcji między staniem surowym, a gotowymi mieszkaniami, powołanie brygad remontowych w zakładach pracy, które przejmą roboty wykonczeniowe w budynkach — zasługują na uwagę i naśladowanie. Zachęcam do tego inne miasta.

JAN LAZAR — depeszwiciel „Dziennika Zachodniego”:

Bytom znam dobrze. Praca dziennikarska pozwoliła mi poznać zarówno miasto, jak i jego mieszkańców. Imponują mi bytomscy ludzie, zwłaszcza starzy bytomianie, którzy z równym poświęceniem walczyli o polskość swojego grodu jak teraz w codziennym trudzie, często nawet niedostrzegającym, zmieniała obraz Bytomia, przeobrażając go w

miasto w pełni nowoczesne. Wy, czyli „Życie”, widziecie to bardzo dobrze i bardzo ładnie o tym piszecie.

ANTONI HAJSKI — reporter „Polskie Radio”:

Bytom znany mi jest z wielu audycji radiowych. Jest to miasto, w którym w ciągu niedługiego czasu dokonano olbrzymich zmian na lepsze, w którym wiedza potrafiła rozbudzić pełnię lojalnego patriotyzmu w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Dziś jest to miasto wzór — wzór inicjatyw, gospodarności, dobrej roboty, nie oglądania się na przeszłość.

Przed Sylwestrem robiliśmy audycję — przegląd wydarzeń roku. Zrobiliśmy potem wewnątrzredakcyjny plebiscyt na najlepsze miasto. Bytom otrzymał wszystkie głosy. W najbliższych dniach wreczymy ojcom miasta pamiątkową nagrodę w postaci odlewów monety śląskiej z XIII wieku.

HENRYK ŚLEDZIŃSKI — kier. red. nocnej „Trybuny Robotniczej”:

Patrząc na Bytom nie tylko oczyma dziennikarza, ja patrząc na miasto także oczyma obywatela. Zbyt długo tkwię w Bytomiu, dzieje jego radości i troski bym mógł pozwolić sobie na profesjonalne sady i opinie, zbyt chłodne, niezaangażowane, wynikające z gołych faktów. Jako jeden z 190 tysięcy współobywateli grodu, cieszę się przemianami zachodzącymi w mieście, które są dziełem ostatnich lat. Może to brzmi sroganowo, ale robotniczy Bytom wykrasniał, wypleknił. Iż to rządy rozpięta człowieka zadowolonego, kiedy daleko od grania miasta, szwyci komplekty pod adresem Bytomia. Ze np. zaopatrzenie nieźle, że sklepy do pozazdrośczenia, że kolejny sukces lekarzy bytomskich, że „Polonia”... że... Zresztą litania byłaby zbyt długa. Ze „Życie Bytomskie” jest najlepszą z 21 gazet tego typu w Polsce

JOLANTA MITTELSTAEDT — reporter „Dziennika Zachodniego”:

Bytom to moje miasto. Nie tylko mieszkam w nim 20 lat, ale także często stykam się z problemami bytomskimi w pracy zawodowej. Cieszy mnie, jak każdego bytomianina wszystko, co dobre, pozytywne tutaj się dzieje: i odnowione sklepy i przebudowany dworzec i nowe bloki mieszkalne i nowe szkoły... Zycze władzom miejskim z całego serca, żeby udało im się zrealizować wszystkie ambitne plany, usunąć bolączki mieszkańców, oświetlić ulice, poprawić komunikację, zbudować jak najwięcej szpitali i wzieńców.

JADWIGA CIESZEWSKA — redaktor redakcji muzycznej Śląskiej Telewizji:

— Chciałabym mówić o tym, co interesuje szczególnie mnie, jako redaktora muzycznego. Od pewnego czasu Zarząd Miejski ZMS w Bytomiu przejawia bardzo ciekawe inicjatywy w popularyzowaniu wśród młodzieży sztuki, w tym muzyki poważnej. To są bardzo oryginalne pomysły, jeśli się weźmie pod uwagę, że na ogół nastolatki entuzjastycznie się tylko big-beatem. Brałam udział w koncercie muzyki poważnej, zorganizowanym przez Zarząd Miejski ZMS w Pszczynie, widziałam jak młodzież bytomską słuchała koncertu grosso A. Corelliego i co tu mówić, wyszłam podniecona na duchu. Nie jest z tą młodzieżą tak źle, jak nieraz twierdzą pesymisci...



Grupa partyzantów z AL. Pierwszy z prawej B. Chochorek.

25-LECIE PPR

PRZYSIĘGA w blasku świateł

BOLESŁAW CHOCHOREK liczy obecnie 64 lata, jest pracownikiem Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego. Prowadzi ustabilizowany tryb życia, jak miliony obywateli w naszym kraju. Pracuje, chodzi na zebrania partyjne, ogląda telewizję, odwiedza swoje dorosłe, usamodzielnione dzieci. Ale należy on do grupy już znacząco mniejszej naszych rodaków,

którzy tę normalność drogo okupili.

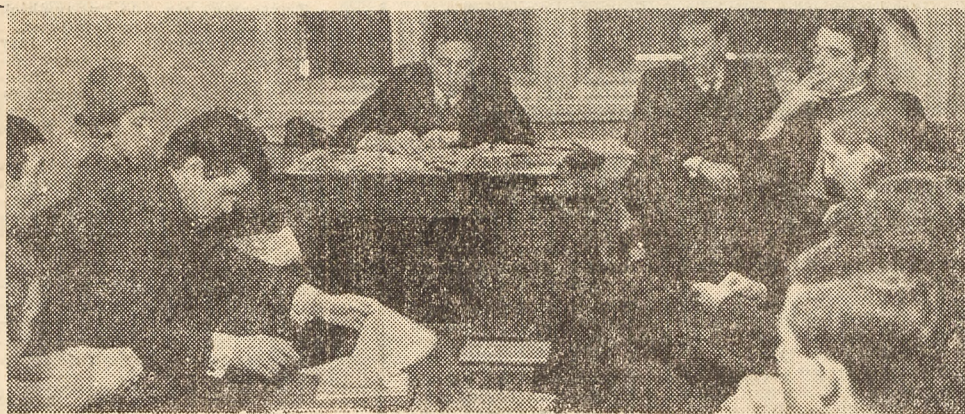
Bolesław Chochorek urodził się w 1903 r. w Ostrowach Górniczych w powiecie będzińskim. Jako jedno z sześciorga dzieci robotnika, już bardzo wcześnie zetknął się z biedą i niesprawiedliwością społeczną.

Będąc młodym chłopcem zaczął sympatyzować z ruchem robotniczym, a kiedy rozpoczął pracę górnik w kopalni „Kazi-

mierz Juliusz” dołączył do jego szeregu, zapisując się do PPS-lewicy. Biłrze udział w kampanii wrześniowej w stopniu plutonowego 11 pułku piechoty 23 dywizji krakowskiej, która w dniu 21 września rozbita została przez hitlerowców pod Lubli-nem. Bolesław Chochorek do-stał się wówczas do niewoli. Ale już po tygodniu udało mu się z niej uciec wraz z dwoma innymi kolegami. Dramatyczny po-wrót do domu, który odbywał się tylko pod osłoną nocy, pola-mi i leśnymi drózkami trwał trzy tygodnie.

Mimo osłabienia, natychmiast zgłosił się do pracy, żeby nie budzić podejrzeń Niemców. Po-wróciłem do swojej kopalni „Ka-zimierz Juliusz”. Tu, niedługo po powstaniu PPR, to znaczy na-początku 1943 roku, zetknąłem się z ruchem podziemnym Za-głębia. Działala tu Armia Ludo-wa. Dowódcą podokręgu II AL w Strzemieszycach był Wiktor Kopeć — pseudonim „Granit”, a jego zastępcą Julian Mrocze-k — pseudonim „Negrin”. Oba zna-łem doskonale jeszcze sprzed wojny. Oni zresztą mnie też. Na-wiądałem z nimi kontakt, oferu-jąc współpracę. Dostałem kilka za-dań próbnych i po ich wyko-naniu, zostałem wezwany do zło-żenia przysięgi na wierność orga-nizacji i idei, której służyła. Zgłosiłem się w wyznaczonym mie-jscu, to znaczy w piwnicy, znajdującej się w sąsiedztwie mieszka-nia komendanta. Słowa przysięgi czytał Wiktor Kopeć w obecności Juliana Mrocze-ka przy blasku świateł. Ja je powta-rzałem. Było to dla mnie wiel-kie przeżycie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)



Jedna z ostatnich narad kolektywu nowego klubu „Pyrlik”, który w dniu 28 stycznia otworzył swe podwoje.

„Pyrlik” otwiera bramy i zapowiada ciekawą działalność kulturalną

28 STYCZNIA w rocznicę wyzwolenia naszego miasta, kulturalne bytomskie przy-będzie znaczny sojusznik z k-tórym szczególnie duże nadzieje łączy zwolennicy dobrej rozrywki. Sojusznikiem tym jest Re-gionalny Ośrodek Studencki, k-tóre-go siedzibą i miejscem działania będzie Klub „PYRLIK” przy ul. Jagiellońskiej.

Z tej okazji spotkaliśmy się

z zarządem klubu, by porozma-wiać na temat jego struktury organizacyjnej, założeń progra-mowych i form działania.

W rozmowie uczestniczyli: Edward PUSZCZEWICZ — przew. Rady Uczelnianej ZSP przy Poli-technice Śląskiej; Andrzej BOJKO — kierownik ROS; Maciej SICIŃSKI — zastępca kierownika do spraw programowych oraz Marek JAROSZ — zastępca do spraw propagandowych.

Może na wstępie kilka słów informacji — co to są Regionalne Ośrodki Studenckie.

EDWARD PUSZCZEWICZ: — ROS powołuje Zrzeszenie Studen-tów Polskich celem zapewnienia rozrywki młodzieży akademickiej w czasie wolnym od zajęć. ROS może powstać przy uczelniach albo w mieście, gdzie jest ich kilka. Może też być tak jak w Bytomiu, gdzie nie ma żadnej wyższej uczelni, ale jest sporo młodzieży, która studiuje w szko-łach wyższych znajdujących się w jego pobliżu. Jak wiadomo, w Bytomiu społeczność akade-micka liczy około 1.000 osób, z czego najwięcej, bo aż 500 osób

studiuje na Politechnice Śląskiej. Stąd właśnie gospodarzami ROS, a tym samym i „PYRLIKA”, k-tóry jest bazą jego działania, będą studenci Politechniki Śląskiej. Bytomski ROS — jest pierwszą tego typu placówką na Śląsku.

— Na jakiej zasadzie działają ROS?

ANDRZEJ BOJKO: — ROS powołuje sekcje, które są odbiciem zainteresowań skupiających w-kół siebie studentów. W naszym ośrodku jest ich 8. Są to sekcje: kultury, imprezowa, turystyczna, propagandowa, fotograficzna, porządkowa, techniczna i byrdżowa. Każda z tych sekcji skupia naj-aktywniejszych studentów działających zgodnie z kierunkiem sekcji. Właśnie w oparciu o ak-tyw tych sekcji przygotowaliśmy ramowy program działalności Ośrodka na bieżący rok.

Rok ten ogłoszony został przez ZSP jako rok muzyczny, a w ca-łym kraju będzie obchodzony pod hasłem 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Nasz pierwszy program działania opra-cowaliśmy właśnie pod tymi dwo-ma aspektami.

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Data urodzenia: 28 stycznia ★ Data urodzenia: 28 stycznia ★ Data urodzenia: 28 stycznia ★ Data urodzenia: 28 stycznia ★



1956 r.

W roku 1956, 28 stycznia, urodziło się w Bytomiu tylko troje dzieci: Joachim Piotrowski, Franciszek Majcher i Halina Bulanda.

Właśnie przedstawiamy JOACHIMA PIOTROWSKIEGO — przyszłego technika górniczego — tak nam zdecydowa-nie oświadczył. Na razie uczy się do kl. IVa w szkole im. Ludwika Waryńskiego, pa-sjonuje go geografia, a po na-uce w domu zabawki mecha-niczne — oczywiście samocho-dy.

1955 r.

JADWIGA MERWAT uczen-nica kl. Va w szkole im. T. Kościuszki, bardzo lubi czy-tać książki. Należy do kółka recytatorskiego, a od niedaw-na jest harcerką, opiekuje się młodszymi dziećmi sąsied-ki, które odprowadza do do-mu. A w marzeniach na „wy-rost” widzi siebie jako fry-zjerkę.

Oprócz niej 28. I. 1955 r. w Bytomiu urodził się także: Paweł Miozga, Andrzej Kożu-chowski, Zygmunt Walkowiak, Piotr Siota, Tadeusz Bednar-ski, Ewa Martyniuk, Jan Bu-rek, Janusz Grill, Andrzej Pu-dowski, Zygmunt Wałek i Ar-nold Kaczmarczyk.

1954 r.

Helena Bagińska, Teresa Mo-rawska, Norbert Glombik, Jo-achim Bartsch, Jolanta Boet-cher, Marian Płoński, Jan Skrzydełski, Andrzej Szolc, Danuta Horys, Halina Bednar-czyk, Barbara Hordyń i Je-rzy Majewski — przysili na świat 28 stycznia 1954 r. Ich reprezentuje JOLANTA BOET-CHER. Chodzi do kl. Vb. Na-uka „idzie” jej dobrze, naj-bardziej lubi lekcje języka ro-syjskiego, w szkole należy do sekcji imprezowej i z okazji różnych rocznic występuje w charakterze aktorki.

1953 r.

Jan Mura, Piotr Kosytorz, Anna Widłok, Paweł Mrozek, Urszula Bryś, Krystyna Wójci-kiewicz, Jacek Krzyżanowski, Ryszard Bartkowski, Wiesław Cichawa, Alicja Jaskiernik, Jerzy Hofman i Irena Fugler — tak jak ANDRZEJ WAŚIK są uczniami kl. VII. Jego ulu-bione przedmioty, to historia, matematyka, przyroda. Jest kibicem „Polonii” — la-tem, a teraz enuzjastą łódzkiego. W domu gra na fortepianie już od 6 lat. A mamusia z dumą wtraca — wrócić niedawno z zimowiska w Koniakowie, dokąd w na-grodę za naukę skierowała go szkoła...

1952 r.

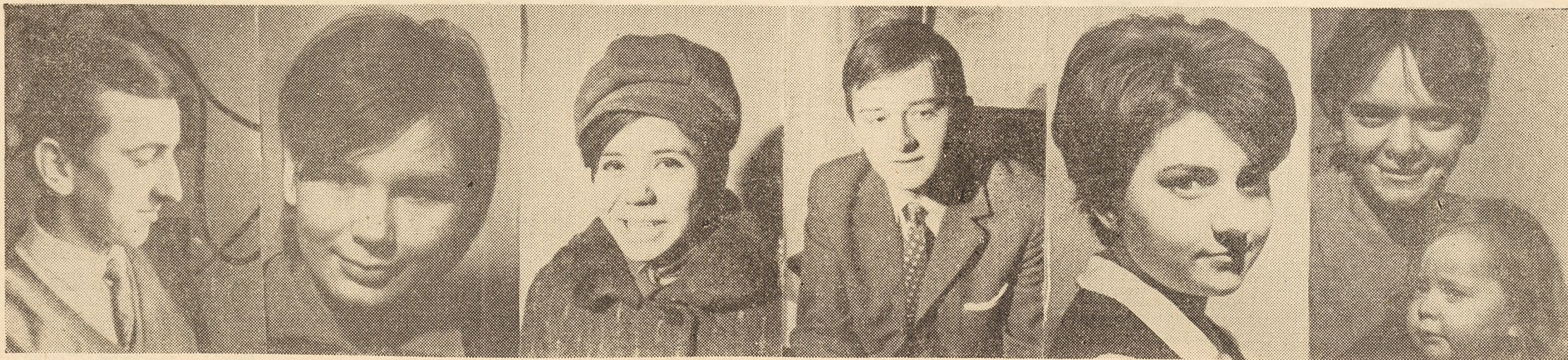
Barbara Kamińska, Dorota Dąbek, Anna Hetmańczyk, A-lojzy Grabiński, Jerzy Kuchar-czyk, Eugenia Jodłowska, Ur-szula Opiłka, Władysław Szymbliński, Janusz Chobot, Dorota Rurańska, Andrzej Mazany i Sylwia Henna uro-dziła się 28 stycznia 1952 r. Sylwia (na zdjęciu) chodzi do kl. VII w szkole im. P. Pin-dera. Po odrobieniu zadanych lekcji, zawsze znajduje czas na sanki. Zbiera zdjęcia ak-torek — jest tego sporo, peł-na walizka. Uwielbia współ-czesną muzykę rozrywkową i taneczną.

1951 r.

MARIA LEWICKA — uczen-nica kl. IX Liceum im. Smo-lenia reprezentuje tych byto-mian, którzy urodzili się 28. I. 1951 r.

Ona jest zdecydowaną pa-triotką rodzinnego miasta. Na pytanie, co najbardziej w By-tomiu jej się podoba, odpow-iada bez namysłu: moja uli-ca, to najpiękniejsza ulica w mieście. Najpiękniejszą wyglą-da w lecie, na wiosnę i w zimie. A jesienią nie ma sobie rów-nej Mowa o ul. B. Bieruta.

W 1951 roku przysilił na świat również: Piotr Cieślak, Piotr Drzymała, Jan Blachut, Piotr Klucznik, Bożena Kry-stek, Marta Heil, Magdalena, Wallus, Elżbieta Gromadow-ska, Urszula Kłyszcz i Zofia Warzecha.



1950 r.

Piotr Kulawik, Jan Wasieł, Róża Lesz, Henryka Schu-
bert, Teresa Piąta, Monika
Połedniok, Krystyna Sysak,
Ryszard Działach, Bernard,
Chytnar, Joanna Szuliga, Jo-
achim Jakisz, Jan Sikora i Ja-
cek Ceraleski urodzili się w
1950 r.

JACEK CERALESKI jest
ucznem II klasy Technikum
Mechanicznego, specjalizacja:
aparatura kontrolno - pomiar-
owa. Dobry uczeń i dobry
sportowiec. Gra w piłkarskiej
drużynie juniorów GKS „Roz-
bark”. Jest zapalonym filate-
listą.

1949 r.

BOŻENA OLSZEWSKA za-
stajemy w czasie dużej prze-
wy w Liceum im. Władysława
Broniewskiego w Bobrku —
gdzie uczęszcza do X klasy.
Od dwóch lat jest członkiem
ZMS, uprawia lekkoatletykę,
startowała w sztafecie 4 x 100
m i zdobyła I miejsce w za-
wodach międzyszkolnych. Na
zdjęciu powyżej reprezentuje
tych, którzy urodzili się w
1949 r. Są nimi: Jan Kłyszcz,
Michał Symalla, Józef Baron,
Barbara Scharf, Brygida Jań-
ska, Bożena Grabowska i Ire-
na Bonk.

1948 r.

Oni: Józef Pach, Gabriela
Połoczek, Zofia Zuk, Maria
Karp, Alojzy Stawik, Jerzy
Strzeński, Jan Bodora i MA-
RIA SUCHECKA urodzili się
28. I. 1948 r. Panna Marysia
jest bardzo zapracowana. Ca-
lymi dniami pilnie wertuje
książki. Będzie zdawać egza-
mina w Rokicnicy — chce zo-
stać stomatologiem. Jej pasją
to widokówki. Zbiera je od
dłuższego czasu. Lubi spacer-
ować po mieście, a najbardziej po-
doba się jej Rozbark z nowy-
mi domami.

1947 r.

Andrzeja Bochenka, Henry-
ka Brzesińskiego, Marię Zim-
na, Gizelę Małach i Władysła-
wa Maciejewskiego — urodzo-
nych w styczniu 1947 r. repre-
zentuje **ANDRZEJ KUHCIN-
SKI**, student pierwszego roku
fizyki filii Uniwersytetu Ja-
giellońskiego. Uczy się pilnie.
oP studiach chciałby pracować
w przemyśle, ale tylko na
Słasku, a najchętniej w
Bytomiu. W miarę możliwości
i czasu grywa w koszykówkę
(tradycja Liceum im. B. Chro-
brego), rozczuła się we
współczesnej literaturze pol-
skiej. Wczoraj odpoczywa,
słuchając Chopina.

1946 r.

Anna Bańbuła, Maria Kmi-
cińska, Andrzej Drzazga, An-
na Jurgens i Danuta Kobyl-
ska urodzili się 28 stycznia
1946 r.

ANNA JURGENS przed ro-
kiem zdała maturę. Ma podob-
no pecha w życiu, nie dostała
się na studia medyczne ani w
Rokicnicy, ani we Wrocławiu.
Wasze horoskopy kapital-
nie się sprawdziły — w mo-
im przypadku tylko te „gor-
sze” pozycje. Obecnie pracu-
je w dyrekcji MHD Art. Spo-
żywcze.

1945 r.

Na dobrą sprawę Oni powin-
ni otworzyć naszą honorową
prezentację. Oni przecież uro-
dzili się pierwsi — 28 stycznia
1945 r. Kolejność obraliśmy in-
ną — od najmłodszego (1986
r.) do tych najstarszych, któ-
rych prezentuje **INGRIDA ZA-
REMBA** z domu **RESPONDEK**.
Urodziła się wśród salw dział,
gdy Armia Radziecka niosła
wolność. Dziś p. Ingrida jest
matką dwuletniej córeczki
Ewy.
Równieśnikami wyzwolenego
miasta są także: Maria Kwa-
pulińska, Joachim Mikosz i
Maks Larysz.

TYDZIEŃ MINAŁ

PONIEDZIAŁEK

Dotychczasowy przew. RZ — Józef Beer ustąpił ze względu na
słaby stan zdrowia. (X)

W KOP. „SZOMBIERKI” odbyła się narada poświęcona sprawom
kontynuowania czynów społecznych w bieżącym roku. Głównym
placem budowy w dalszym ciągu będzie ośrodek wypoczynkowo-
sportowy w Chruszczowie. (Y)

W KOP. „MIECHOWICE” zorganizowano ogólnozakładową naradę
poświęconą sprawom wypoczynku załogi. Przedstawiono szereg pro-
jektów w celu szerokiego objęcia wypoczynkiem wszystkich pra-
cowników kopalni. (Y)

WTOREK

Kierowcy Henryków Piechocie. (X)

ODBYŁA SIĘ miła uroczystość wręczenia telewizora „TOPAZ”
działkowcom Pracowniczym Ogrodów Działkowych „Wspólna
Praca” przy kop. „Miechowie”. Zdobyli oni trzecie miejsce w kon-
kursie Centralnej Rady Związków Zawodowych uzyskując najlep-
sze rezultaty w czynach społecznych. Wręczenia telewizora „Topaz”
dokonał sekretarz WKZZ w Katowicach — T. Dudek. (m)

ŚRODA

chodzi o wyniki ekonomiczne, to załoga kop. „Bobrek” osiąga
dobre wyniki, wykonała plan produkcji w 103,07 proc., wydajności
w 103,55 proc., przy czym węgla gazowego wydobyto o 27,3 proc.
więcej, niż zakładano plany produkcyjne. Bardzo wysoko kształtuje
się wskaźnik mechanicznego ładowania (81,33 proc.) i urabiania
(43,15 proc.). (Y)

W OKRESIE 18 ostatnich dni, bytomską Izbę Wytrzeźwień od-
dziło 201 osób. Największy ruch w tym przybytku panował 15
m. Noc po wypiciu przespało w Izbie 21 pensjonariuszy. Wśród
głównie nie zabrakło kobiet.

PRACOWNICY elektrowni im. St. Drzymały w Miechowicach,
doczekali się wreszcie zrealizowania swego postulatu. Kiosk spo-
żywczy, na który tak czekał został wreszcie otwarty. Po dro-
biaż nie trzeba więc już będzie wychodzić daleko, poza bramę
zakładu.

...W OKRESIE przedświątecznym bytomianie otrzymali 240 tys.
listów i kartek, 8 tys. telegramów, 5600 paczek krajowych i 2800
zagranicznych. W tym czasie nadano w mieście 200 tys. listów
oraz kartek, 8.800 telegramów, 6.400 paczek.

CZWARTEK

Ogółem akcja ta objęła 1.950 dzieci, pracowników kop. „Miecho-
wie”, które otrzymały paczki ze słodyczami. (Y)

KROTKO przed północą, na skutek nieostrożnego obchodzenia
się z ogniem, nastąpiło zapalenie się mieszkalnego wagonu kolej-
owego, który stał na boczni PKP przy ul. Skłodowej. Straż Po-
żarna szybko zlokalizowała ogień, zabezpieczając jednocześnie moż-
liwość przeniesienia ognia na znajdujące się w pobliżu wagony
kolejowe. (Y)

PIĄTEK

barczanin, uczestnik powstań śląskich — Paweł Dierża, który po-
dzielił się swoimi wspomnieniami z walk o polskość Śląska...

NASZA Czytelniczka, p. Irena Witkowska w imieniu rencistów
Spółdzielni Pracy Konfektowno-Bielizniarskiej im. Elżby Orzeszko-
wej w Piekanach Śląskich przy ul. K. Miarki 23 za naszym po-
średnictwem dziękuję Zarządowi Spółdzielni za troskę oraz za
upominki, które Spółdzielnia ofiarowała swoim rencistom z okazji
złotych.

Z okazji 22 rocznicy wyzwolenia Śląska 4 oswobodzenia obozu
koncentracyjnego w Oświęcimiu, odbyło się z okazji święta Związ-
ku Nauczycielstwa Polskiego zebranie środowiskowe b. więźniów
politycznych, na które przybyli przedstawiciele Okręgu ZBoWiD
z Katowic — Luniewska i Cieślak. (X)

Z INICJATYWY związkowych
rad oddziałowych kop. „Miecho-
wie” organizowane są (w każdą
sobotę) zabawy karnawałowe dla
pracowników. Odbyły się już za-
bawy dla pracowników powierzchni
i dla pracowników podziemnych,
aktywnie społeczno-kulturalnego,
oddziału G-I i PM-L. Dziś na zabawie bawili się pracownicy
oddziału G-III. (Y)

Zawiadomiła nas dziś wojewódzka dyrekcja Państwowej Komu-
nkacji Samochodowej, że z dniem 1 lutego br. przystanek auto-
sowy PKS przeniesiony zostanie z powrotem na pl. Wolskiego.
Przy ul. Bieruta powstaje przystanek „na ładanie” dla linii lokal-
nych, biegnących w kierunku Głównie i Rudy Śl. (K)

NIEDZIELA

dziesięciolecie parodiował Słotwiński z Operetki Głiwickiej. (d)

PTASI SOS

Zwracamy się do wszystkich
mieszkańców miasta o ratunek.
Śnieg przysypał pola i lasy
wskutek czego nie możemy so-
bie odnaleźć pożywienia. Umie-
ramy z głodu i zimna. Pomóżcie
nam ptaszkom przeżyć do wios-
ny, a na pewno wam za to się
odwdzięczymy.

Zwracamy się również do dział-
kowców. Przez cały czas oczysz-
czamy wasze dzwony owocowe
i krzewy od szkodników, a gdy
my zjemy, kto nas zastąpi?
W niektórych waszych ogrodach
są karmniki — ale puste. Zarządy
wasze, biorąc udział w konkursie
o najlepszy ogród, upominają się
o punkty za karmniki. Punkty
owszem, lecz karmników nie za-
kładacie i nie zaopatrujecie w
pożywienie.

Nie pozwólcie nam zginąć
z głodu.

NA SKRÓTY

Powtarza się to co roku. Gdy
opadną jesienne liście i zwiędnie
ostatni kwiat, wielu mieszkańców
skraca sobie drogę, przechodząc
zieleńcami pl. Sikorskiego. Nisz-
czą przy tym trawniki oraz krze-
wy tam zasadzone, niszczą pracę
ludzką.

Pisaliśmy o tym nieraz. Jeśli
nasz głos nie został właściwie

zrozumiany, to prosimy o... man-
daty. Konsekwentnie. Na skróty
można chodzić, ale łąką!

DZIAŁAJĄ SPRAWNIE

Jak nas poinformował Wydz.
Gospodarki Komunalnej Prez.
MRN, po ukazaniu się notatki
na temat uszkodzenia przewodów
kanalizacyjnych w budynku przy

Nasze male ZYCH

ul. Żeromskiego 36, przystąpiono
natychmiast do usunięcia awarii.
Obecnie urzędnicy działają
sprawnie i nie zachodzi obawa
załamania piwnic.

NAJWYŻSZY CZAS

W budynku przy ul. Jagielloń-
skiej 19 administrowanym przez
Zrzeszenie Prywatnych Właści-
cieli Nieruchomości, w piwnicach

do tej pory nie zabezpieczono
okien przed zimnem. Zima w pełni
i przy dalszym trwaniu mro-
zów zamarzną nie tylko przewo-
dy wodociągowe, pozbawiając lo-
katorów wody, ale również ziem-
niaki i jarzyna.

Najwyższy już czas zabrać się
do uszczelnienia piwnicznych o-
kien zwłaszcza, że Wicherak za-
powiada dalszy spadek tempera-
tury.

NIE TYLKO NA PERYFERIACH

— „Przeczytałem w ostatnim nu-
merze — pisze nasz Czytelnik —
notatkę pt. „Tajemnica” i nie
zdziałem się wcale, że na pery-
feriach brak oświetlonych nume-
rów budynków, gdyż w śródmie-
ściu nie jest inaczej.

Przyjdzie, proszę, na ul. Sta-
szica. Ani jeden numer się nie
świeci. Zwalczając blok nr. 5, 7,
9 i 11 odkryty jest... tajemnica.
Od ulicy brak w ogóle numerów,
od nieoświetlonego podwórza są...
ciemne.

Alc o tu mówić o oznakowa-
niu bloku, kiedy nikt nie dba
o jego czystość. Schody nie myte
od wieków, wszędzie pełno brudu
i kurzu.

I o tu jeszcze dodać? Wstydy
się Administracja, wstydy!
(kar)

VII Plenum wskazało drogę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cej straż i obsługę), przeprowa-
dzono szereg zmian organizacyj-
nych, które spowodowały zmnie-
szenie załogi o 7 pracowników,
a tym samym zmniejszenie fun-
duszu plac o 82 tys. zł. Doka-
no również przesunąć w struk-
turze grupy robotników przemy-
słowych.

Drugi etap prac, który nie zo-
stał jeszcze zakończony, obejmu-
je analizę rytmiczności i plano-
wania wewnętrzzakładowego,
a trzeci stanowi wnioski, które
wprowadzone zostaną w termi-
nie późniejszym.

PKP BYTOM
zast. naczelnika
Mieczysław Jędrzejek:

— Komisja branżowa obejmu-
je cały węzeł bytomski, a więc
m. in. stację, parowozownię, od-
cinek drogowy itd. W pierwszej
fazie dokonaliśmy oceny wnio-
sków, które wpłynęły do Kom-
isji i przekazano je do realizacji.

Jeden z głównych wniosków,
przewiduje formowanie pocia-
gów towarowych — węglowych

bezpośrednio na terenie kopalni
oraz dokonywanie odpraw przez
obsługę stacji. Przyspieszy to
w pierwszym rzędzie odprawę,
a jednocześnie zaoszczędzi etaty.

W związku ze zwiększoną ab-
sencją chorobową uaktywnimy
społeczne komisje kontroli ab-
sencji, które będą czuwały aby
pacjenci podporządkowywali się
zaleceniom lekarzy.

Inna grupa wniosków dotyczy
organizacji pracy i usprawnie-
nia transportu wewnątrzzakła-
dowego.

**BYTOMSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH PW**
dyrektor inż.
Władysław Antonowicz:

— Komisja Zakładowa dokona-
ła już analizy głównych zagad-
nień, dotyczących organizacji
pracy, organizacji i rytmiczno-
ści produkcji oraz organizacji za-
rządzania, Program Komisji za-
twierdzony został przez KSR.

Już zrealizowany został wnio-
sek dotyczący połączenia sześciu
zakładów w trzy jednostki orga-

nizacyjne a wygospodarowane
w ten sposób etaty umożliwiły
stworzenie komórki inwentary-
zacji ciągłej. Pozwoli to na le-
pszą kontrolę materiałów budow-
lanych.

ZAKŁADY MIESNE
dyr. Ludwik Wiszniewski:

— W pierwszym etapie pracy,
Komisja Zakładowa powołała
do życia 5 podzespołów robo-
czych, których zadaniem było
dokonanie analizy zarządzania i
planowania w zakładzie, orga-
nizacji pracy, kwalifikacji pra-
cowników, spraw socjalno-by-
towych, spraw postępu technicz-
nego i usprawniania gospodarki
wodą, paliwem itd., spraw orga-
nizacji produkcji oraz spraw go-
spodarki magazynowej i pracy
w magazynach.

Dotychczas odbyło się 8 posie-
dzeń, na których rozpatrzone 48
wniosków z czego 36 zrealizowa-
nych zostanie jeszcze w bieżą-
cym roku.

Przeprowadzając analizę za-
trudnienia i organizacji pracy,
zaoszczędzono 18 etatów.

sto lat młodym parom

W tych dniach zawarli związki mał-
żeńskie:

Małgorzata Damska i Zygfryd Mer-
ker, Irmgarda Imielska i Stanisław
Kleina, Krystyna Siabicka i Adolf
Lewicki, Ilona Zabcicka i Józef Ko-
zielski, Alicja Tumanis i Marek Ro-
goz, Maria Gromnica i Antoni Tro-
jan, Krystyna Wąderska i Wacław
Michałucha, Emilia Opalińska i Jo-
achim Kupka, Inga Warmuta i Eryk
Swierzy, Elżbieta Gajek i Roman
Ludwiczak, Barbara Gieruszyńska i
Marian Ziobinski, Maria Tyńska i Ra-
nard Wczasek, Ewelina Copik i Ra-
yszard Chaj, Maria Broll i Henryk
Mustalik, Elżbieta Kotalczyk i Wal-
demar Świętek, Danuta Świątek i Jan
Kociok, Janina Wiązek i Władysław
Czepała, Brygida Lachowicz i Jan
Swiała, Rozalia Tkoczki i Zygmunt
Śpiwok, Teresa Pajczyk i Piotr
Baliński, Helena Kahun i Józef Ma-
niecki oraz Teresa Karkosz i Nor-
bert Pogorzałek.

NASI Najmłodsi

W Urzędzie Stanu Cywilnego zostali
zgłoszeni ostatnio urodzeni mieszkań-
cy Bytomia:

Elżbieta Nykiel, Adam Sichala, Da-
rnyusz Boronowski, Izabela Kwak, Ma-
riola Dolot, Barbara Piwońska, Nor-
bert Kasperzik, Danuta Tomasz, Małgo-
rzata Swiderska, Sławomir Frankie-
wicz, Rafał Spychała, Jerzy Fitelak,
Sławomir Jasiński, Piotr Kowalski,
Piotr Krawczyk, Edward Nalepa, Ma-
riola Poźniak, Jacek Tomczyk, Mi-
chał Soltyszek, Anna Porebińska, Mo-
nika Kowalik, Ewa Witek, Ilona Stę-
kowska, Izabela Lubas, Remigiusz Ka-
czyński, Beata Rendecken, Jerzy Pa-
włowski, Joanna Sypniak, Małgorzata
Kamińska, Wiktor Wagner, Beata
Wagner, Sylwia Waszka, Renata
Brychcy oraz Albert Pasternok.

Miasto w świętecznej gali

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Miasto ozdobiła okolicznościowa
dekoracja. Udekorowany zosta-
nie m. in. plac Thasimanna, Po-
li Maciejewskiej, Kościuszki, Po-
gody i gmach Sądu Powiatowe-
go.

W klubie NOT kop. „Bytom”
członkowie wysłuchali kilka dni
temu prelekcji pt. „Rola PPR w
walce o niepodległość Państwa
Polskiego”. Pracownicy kop.
„Bobrek” zorganizowali spotka-
nie poświęcone 25 rocznicy pow-
stania PPR. W Domu Kultury
huty „Bobrek” odbyło się spot-
kanie z działaczami PPR. (d)

Komitetowi Miejskiemu
PZPR, dyrekcji MPO a szcze-
gólnie dyr. Szymańskiemu,
Radzie Zakładowej, Radzie
Robotniczej, POP, Wójtowi
Pracownikom, postowi Józefowi
Kwiecieńskiemu, członkom
ZBoWiD-u, współtowarzyszom
broni — powstańcom śląskim,
znajomym, krewnym oraz
wszystkim, którzy wzięli
udział w pogrzebie mego męża

tow. Roberta Magiery

najserdeczniejsze podziękowa-
nie składa

ZONA

Wszystkim, którzy wzięli
udział w pogrzebie naszego
ukochanego męża i ojca

Karola Hucz

składamy serdeczne podziękowa-
wania

ZONA I SYNOWIE

Ogłoszenia = DROBNE

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskie-
go w Bytomiu (chętnie z wyżywie-
niem). Oferty w redakcji. 019701

KAWALER poszukuje pokoju sublo-
katorskiego na terenie Bytomia. Tel.
81-07-65 po godz. 17.00. 019792

2 POKOJE z kuchnią w nowym bu-
downictwie (komfort) oraz dwa po-
koje z kuchnią w starym budownic-
twie z wygodami oba w centrum By-
tomia — zamieniam na 3 pokoje z kuch-
nią z wygodami lub 2 pokoje z kuch-
nią (komfort). Oferty w redakcji. 019791

ZAMIEŃCIE 2 pokoje, kuchnia (kom-
fort) telefon (stare budownictwo)
Wrocław śródmieście — na pokój z
kuchnią (komfort) w Bytomiu. Oferty
w redakcji. 019799

ROSANNA KOWALSKA zgubiła legi-
tymację szkolną wydaną przez ZSG
w Bytomiu. 019704

RYSZARD BROJA zgubił legitymację
szkolną wydaną przez ZSM Bytom.
019703

HENRYK FRĄCZEK zgubił kartę wy-
płać wydaną przez kop. „Łagiewniki”.
019702

LUCJAN LIS zgubił legitymację szkol-
ną wydaną przez ZSM w Bytomiu. 019800

URSZULA HIBNER zgubiła bilet wol-
nej jazdy wydany przez WPK w By-
tomiu. 019798

DOROTA DAMENTKA zgubiła legi-
tymację szkolną wydaną przez ZSZ
w Bytomiu. 019796

JOZEF GILGE zgubił przepustkę wy-
daną przez kop. „Bytom”. 019795

DOROTA PASTERNAK zgubiła legi-
tymację szkolną wydaną przez ZSG.
019794

MARIA PARZYSEK zgubiła prze-
puszkę wydaną przez kop. „Szom-
bierki”. 019793

HELENA MYRCIK zgubiła legityma-
cję szkolną wydaną przez ZSZ w By-
tomiu. 019790

KLARA KALETA zgubiła pieczęć
nr 473 wydaną przez PMRN w By-
tomiu. 019788

DANUTA CZEMEROWSKA zgubiła
legitymację szkolną wydaną przez
ZSZ w Bytomiu. 019787

otrzymali mieszkania

Eugeniusz Blok (3 osoby) — 2 po-
koje z kuchnią, Tomasz Matuszek (2
osoby) — pokój z kuchnią, Maria Ju-
rek (1 osoba) — pokój, Helena Cyba
(1 osoba) — pokój, Edward Duda (5
osób) — 2 pokoje z kuchnią, Jan Sa-
lomon (3 osoby) — pokój z kuchnią,
Zdzisław Kieślowski (2 osoby) —
pokój z kuchnią, Maciej Kulig (4
osoby) — 2 pokoje z kuchnią, Marian
Galiński (3 osoby) — pokój z kuchnią,
Ginter Kaul (2 osoby) — pokój z
kuchnią, Tadeusz Klepacz (5 osób) —
2 pokoje z kuchnią, Paweł Skowro-
nek (11 osób) — 2 pokoje z kuchnią,
Agnieszka Kohlweyer (2 osoby) — po-
kój, Jan Panko (2 osoby) — pokój,
Rozwita Król (3 osoby) — pokój, He-
lena Gross (3 osoby) — 2 pokoje z
kuchnią, Leopold Kucharski (4 oso-
by) — pokój z kuchnią, Władysław
Broj (8 osób) — 2 pokoje z kuchnią,
Stefan Rabenda (5 osób) — 2 pokoje
z kuchnią, Józef Dymurski (4 osoby)
— 2 pokoje z kuchnią, Piotr Mrozek
(5 osób) — 3 pokoje z kuchnią, Anna
Hajdenrich (2 osoby) — pokój z kuch-
nią, Zdzisław Kamiński (3 osoby) —
pokój z kuchnią, Magdalena Burak-
ska (3 osoby) — 2 pokoje z kuchnią,
oraz Maria Mudryk (5 osób) — 2 po-
koje z kuchnią.

Nasz Plebiscyt wzbudza duże zainteresowanie

Zasady Plebiscytu

1. Każdy z Czytelników może wypełnić dowolną ilość zamieszczonych na łamach naszego pisma kuponów konkursowych.
2. Wpisujemy jedynie 10 nazwisk z listy 23 kandydatów do miana najlepszych sportowców Bytomia.
3. Wpisanie innego nazwiska automatycznie unieważnia przesłany kupon.
4. Punktacja przedstawia się następująco: za umieszczenie nazwiska na pierwszym miejscu kuponu dany sportowiec otrzymuje 10 punktów, na drugim 9 itd. aż do miejsca dziesiątego, za które otrzymuje 1 punkt.

5. Kupon należy nadsyłać najlepiej naklejone na otwartych kartkach pocztowych względnie oddawać osobiście, pod adresem: Redakcja „Życie Bytomskie”, Bytom, pl. Kościuszki 11 z dopiskiem „Plebiscyt sportowy”.
6. Kupon konkursowy zamieszczać będziemy w kolejnych numerach naszego pisma. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 15 lutego 1967 r.
7. Dla tych Czytelników, którzy wytypują trafnie ostateczną dziesiątkę względnie najbardziej zbliżoną do wytypowanej przewidziane są nagrody.

ROZPOCZĘTY w poprzednim numerze Plebiscyt Sportowy wywołał z miejsca duże zainteresowanie. Już od pierwszego dnia pocztą dostarcza spore ilości kuponów. Również bezpośrednio do redakcji dostarczane są, zwłaszcza przez młodzież szkolną, kupony z wytypowanymi kandydatami.

Utworzyła się czołówka Plebiscytu, przy czym jej kolejność ulega zmianie z każdym dniem. Nie zwlekaj i Ty Czytelniku — głosuj na swoich ulubieńców.

Z tej listy wytypuj dziesiątkę

ADAMCZYK JAN — lekkoatletyka. Ur. 1946 r., uczeń Technikum Górniczego, wszechstronny lekkoatleta — zdobywca IV m. w 10-boju na Spartakiadzie Wojewódzkiej. Rekordzista Śląska w rzucie dyskiem (52,49).

ANCZOK ZYGMUNT — piłka nożna. Piłkarz „Polonii”, reprezentant Polski. Pracuje w kop. „Łagiewniki” ur. w 1946 r. W Rankingu „Sportu”, uznany został najlepszym piłkarzem polskim w 1966 r.

BACHEM ELEONORA — lekkoatletyka. Prac. MHD Art. Różne. Mistrzyni Spartakiady Wojewódzkiej na dystansie 800 m, wzor pracownika i sportowca.

DUBISZ JERZY — ur. 1948 r., uczeń Techn. Mechanicznego, 5-krotny mistrz Śląska juniorów w boksie, reprezentant Śląska i Polski. Bardzo ambitny i zdolny pięściarz.

FORYS KAZIMIERZ — podnoszenie ciężarów. Student AGH. Mistrz Śląska juniorów w wadze lekko-ciężkiej, zdobywca IV m. na mistrzostwach Polski w 6-cio-boju.

GOCYLA GRAZYNA — strzelectwo sportowe. Ur. 1949 r. Mistrz Bytomia w konkurencji Kbk-7. Zwycięzca Spartakiady Miejskiej, III miejsce na Mistrzostwach Okręgu Śląskiego.

KUZIA ZOFIA — pływanie. Uczennica Liceum im. Smoleńca. Mistrzyni Śląska na dystansie 100 m. stylem dowolnym i grzbietowym.

MACHON ANNA — piłka siatkowa. Pracownik Byt. Przeds. Bud. Pieców Przemysłowych. Czołowa zawodniczka KS „Polonia”. Wzór punktualności i solidnej pracy treningowej.

MAGIEROWSKI JAN — koszykówka. Czołowy koszykarz KS „Start”, kierownik tech. „Spółdzielni Pracy „Chatupnicy”.

MAZUR TADEUSZ — pływanie. Techn. Elektr., pracownik Przeds. Transportowego Zakładów Miejskich. III miejsce w maratonie „Bałtyk” IV m. na 400 m. stylem dowolnym i V m. na 1500 m. stylem dowolnym na Mistrzostwach Polski.

NOWAK HELMUT — piłka nożna. Lat 28 — żonaty. Piłkarz „Szombierka”, wychowanek tego

klubu, były reprezentant Polski. Wzorowy sportowiec.

ORZECZOWSKI PAWEŁ — piłka nożna. Zawodnik „Polonii”. Pracuje w kop. „Bytom”. Wielokrotny reprezentant kraju.

PRZEDMOJSKI HENRYK — żeglarsko. Czołowy zawodnik KSW „Górnik”, pracownik „Separatora” uczestnik wszystkich imprez żeglarskich, uplasował się w czołówce Śląska w tej dyscyplinie.

PRZYBYŁA JOZEF — pięściarstwo. Ur. 1947 r. prac. kop. „Dymitrow” kawaler. 5-krotny mistrz Śląska juniorów, wicemistrz Śląska seniorów, najlepszy technik ostatnich Mistrzostw Śląska w boksie, reprezentant Śląska i Polski. Stoczył 75 walk z tego wygrał 67. Bardzo utalentowany zawodnik.

RAINISZ JOZEF — gimnastyka. Prac. kop. „Szombierka”. Zawodnik klasy międzynarodowej na Spartakiadzie Wojewódzkiej, wywalczył II m. w klasie I.

RUDECKI MIECZYSLAW — strzelectwo sportowe. Wicemistrz Okręgu Śląskiego w konkurencji Kbk-6. Mistrz Bytomia w konkurencji Kbk-7. II miejsce na Spartakiadzie Miejskiej.

STREPIAK GRAZYNA — gimnastyka. Uczennica. Mistrzyni Śląska juniorów w klasie II dziewcząt.

WILIM JAN — wilhelm — lat 23, kawaler. Piłkarz „Szombierka”. Reprezentant kadry B i kadry młodzieżowej. Wychowanek klubu.

WINKLER WALTER — piłka nożna. Wybijający się piłkarz „Polonii”. Prac. PRG Bytom.

WISNIEWSKA IRENA — lekkoatletyka. Mgr WF, prac. Techn. Gospodarczego. Czołowa lekkoatletka „Polonii”.

WOJCIECHOWSKI JAN — lekkoatletyka. Student Studium Nauk. Wicemistrz Śląska juniorów w trójsoku w 1966 roku. Wyniki uzyskane w 1966 r. — skok w dal 6,81 m., trójskok — 14,18 m (rekord Bytomia).

WYŁĘŻAŁEK JAN — podnoszenie ciężarów. Prac. WPK. Mistrz Śląska juniorów i v-mistrz seniorów w tej dyscyplinie w roku 1966.

ZEMBOK PIOTR — piłka wodna. Prac. kop. „Rozbark”. Zawodnik bytomskiej „Polonii”, reprezentant Polski. Zdobywca największej ilości bramek dla klubu.

Bogate imprezy sportowe

Z okazji rocznicy wyzwolenia Bytomia odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych.
DNIA 26. i. godz. 17: Mistrzostwa pływackie, na basenie krytym, godz. 16 Mistrzostwa Bytomia w tenisie stołowym w szkole nr 18 — ul. Tarnogórska 2.
W DNIACH 26—28. I. godz. 16: Mistrzostwa szkół podstawowych w siatkówce w szkole nr 5 — ul. Roosevelta 6.
28. I. godz. 16,30 — Czwórmecz koszykówki żeńskiej, w szkole

nr 12 przy ul. Roosevelta 6 oraz o godz. 17 — Pokaz jazdy figuralnej na lodzie zespołu węgierskiego (sztuczne lodowisko).
29. I. godz. 10 — Dalszy ciąg rozgrywek w tenisie stołowym w szkole nr 18 ul. Tarnogórska 2.
O godz. 11 — Derby piłkarskie Bytomia — Polonia — Szombierka na stadionie Polonii, ul. Parkowa 2. a o godz. 16,30 — Mecz hokejowy pomiędzy „Gryfami” Naprzód Janów — „Polonia” Bytom na sztucznym lodowisku.

Zimowa sportakiada kop. „Bobrek”

Tradycyjnym już zwyczajem zorganizowana została V sportakiada zakładowa kop. „Bobrek” w następujących dyscyplinach: narciarstwie, łyżwiarstwie, saneczkarstwie, tenisie stołowym, pływaniu, szachach, piłce siatkowej i koszykowej. Ponadto zorganizowany zostanie konkurs lepienia figur ze śniegu, tańca

towarzyskiego oraz w grze „skat”.
Dla najlepszych Rada Zakładowa kop. „Bobrek” ufundowała dwa puchary przechodnie.
Przewiduje się, że we wszystkich dyscyplinach weźmie udział ponad 2 tysiące osób; w sportakiadzie letniej brało udział 3 tys. startujących. (y)

DRUKARNIA TECHNICZNA W BYTOMIU

ulica Przemysłowa nr 2

PRZYJMIE DO 3-LETNIEJ NAUKI ZAWODU w specjalności

składacz ręczny i maszynista typograficzny

15 CHŁOPCÓW MŁODOCIANYCH

posiadających ukończone co najmniej 9 klas szkoły średniej.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr.

8kr

BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

INSTALACJI SANITARNYCH

BM w Bielsku-Białej, ul. PKWN nr 43

przyjmuje do pracy:

MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania, gazu i wodno-kanalizacji
SPAWACZY, POMOCNIKÓW MONTERÓW.

Wymagany najniższy wiek 18 lat.

Wynagrodzenie zgodne z taryfikatorem Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Praca w akordzie. Istnieje możliwość dobrych zarobków. Zatrudnienie nastąpi na budowach prowadzonych przez przedsiębiorstwo w Bytomiu oraz okolicach Bytomia.

Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się w Kierownictwie Odziału Robot nr 4 w Gliwicach, ul. Dąbrowskiego nr 8. tel. nr 91-51-53. 2kr

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Bytomiu, przy ulicy Kolejowej nr 2a

OFERUJE SVOJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie robót:

- ★ malarskich
- ★ murarskich
- ★ stolarskich
- ★ instalacji sanitarnej i gazowej
- ★ szklarskich

Zgłoszenia na powyższe roboty przyjmują wszystkie ADM. Za świadczone usługi, MZBM udziela 6-miesięcznej gwarancji.

4kr



Krzyżówka nr 4

ZNACZENIE WYRAZÓW: Poziomo: 1 — krynicki „Matejko”, 3 — doświadczony uwodzieńca, 8 — XVI-wieczna ręczna broń palna z lejkowatą lufą lub rura gołębi, 10 — czarna i jeszcze krakce, 11 — afrykańska roślina z rodzaju lilowatych, silny środek przeczyszczający, 12 — przyrząd do dzielenia, mnożenia, potęgowania itp. działający złożony z dwóch linijek, 14 — człowiek natarczywie uprzykrzający się, uparty wierzyciel lub interesant, 15 — wprawa nabyta długoletnią praktyką, 16 — rzemieślnik, spec od uprząży, 17 — stan obojętności, bierność, brak reakcji wzruszeniowych, 21 — grzyby w kształcie bulwy, klasa workowców, 22 — afektacja, patos wypowiedzi, 23 — pierwiastek chem. o l.a. 17, 24 — brat ojca lub nazwa katowickiej kopalni węgla, 25 — opowieść dla grzecznych dzieci, 27 — gliniany instrument muz., 28 — zecer, linotypista lub metrapeaż, 29 — poważniejszy krasnoludek, skrzat.

Pionowo: 1 — cel ostateczny w religii buddyjskiej, 2 — owoc polodniowy, 4 — zezwolenie na pobyt na terenie obcego państwa, 5 — helm szpiczasto zakończony, 6 — pięknie

śpiewający ptak z rzędu wróblowatych, 7 — danina pieniężna o charakterze represyjnym na rzecz zwycięskiego państwa, 9 — systematyczne opracowanie większego zespołu przepisów prawnych w postaci kodeksów, 12 — np. 90-letni mężczyzna, 13 — pracownik kasyna gry przyjmujący stawki i wypłacający wygrane, 18 — kelner na stołku lub w samolocie, 19 — rowerzysta — zawodnik, 20 — nos go i przy pogodzie, 24 — cztery mienie, 26 — starszy pasterz, dozoruje juhasów.

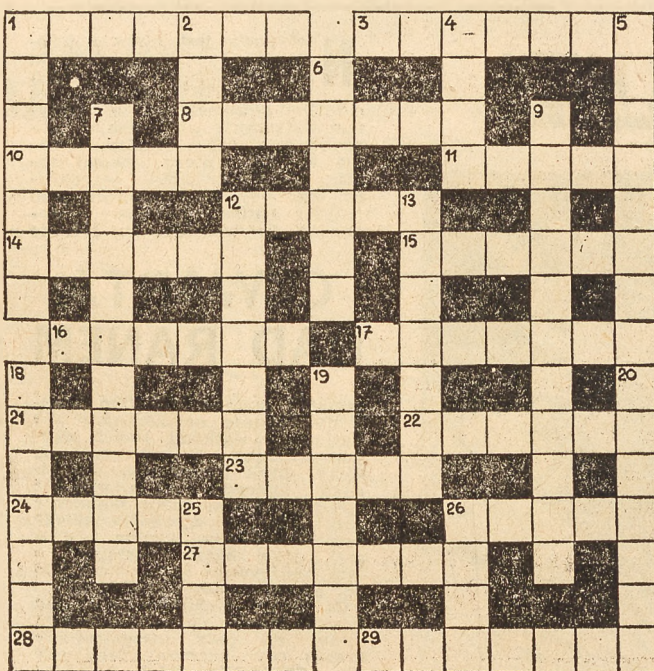
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 2

Poziomo: 1 — Belgrad, 3 — zapalka, 8 — jelonek, 10 — flos, 11 — tuzin, 12 — szpak, 14 — septet, 15 — opiekca, 16 — strawa, 17 — Adonis, 21 — kondor, 22 — nieka, 23 — derby, 24 — rajca, 26 — rytna, 27 — rozkazy, 28 — autobus, 29 — skansen.

Pionowo: 1 — Belfast, 2 — rejs, 4 — pakt, 5 — amoniak, 6 — kołpak, 7 — kompetencja, 9 — dziesięcina, 12 — steward, 13 — kolduny, 18 — okaryna, 19 — poredka, 20 — Palatyn, 25 — Arab, 26 — ryba.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe otrzymują: Stanisław Gugala, Bytom, ul. Smoleńca 35, Mikolaj Debliski, Bytom, ul. 28 Stycznia 8/5, oraz Teresa Habiera, Bytom 6, ul. Falista 28/4.

Nagrody wysyłamy pocztą.



Z. Mościński mistrzem w judo

Piękny sukces zanotował na swym koncie członkowie sekcji judo bytomskich „Czarnych”, podczas odbytych ostatnio mistrzostw Okręgu. Tytuł mistrzowski w wadze lekkiej wywalczył Zenon Mościński, a Zenon Zrobczyński w tejże wadze zdobył 4 miejsce. Wicemistrzem Śląska w wadze piórkowej został Ryszard Hara, zaś w wadze średniej Jan Kisiel zdobył 3 miejsce. Gaia czwórka reprezentować będzie Okręg katowicki na mistrzostwach Polski, które odbędą się w najbliższą niedzielę. (y)

Rozmawiamy z działaczami

Kierunek sportu — masowość

Przeprowadziliśmy rozmowę z przewodniczącym MKKFIT Marianem DĄBROWSKIM na temat osiągnięć i perspektyw sportu w naszym mieście.
— Jak ocenia pan miniony sezon w sporcie tak masowym jak i wychowawczym? —
— Plenum MKKFIT, które odbyło się pod koniec ubiegłego roku bardzo wysoko oceniło naszą działalność. Znajdujemy się w pierwszej trójce miast województwa. Również jeśli chodzi o wojewódzkie sportakiady Bytom zajął III miejsce w grupie wyprzedzającej. W minionym roku zanotowano 91,444 startów wobec 68,974 startów w roku 1965. Z tego w pionie zakładów pracy i KKF 35,352, a w pionie szkolnictwa 23,614, pozostała ilość w innych organizacjach.
Miniony rok można zatem nazwać rokiem upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu na terenie naszego miasta.
— A jakie będą zasadnicze kierunki Waszej działalności w bieżącym roku? —
— Jeśli chodzi o sport szkolny, to zamierzamy położyć nacisk na rozbudowę tzw. masowego wychowania. Chcemy, by zapewnić ciągłość poprzez dalsze organizowanie lig szkolnych w różnych dyscyplinach. Wprowadzimy współzawodnictwo o tytuł najbardziej usportowionej szkoły na terenie Bytomia.
Na zakończenie roku szkolnego zorganizujemy Ogólnopolską Sportakiadę Szkolną w kilku dyscyplinach sportowych.
Jeśli chodzi o inne imprezy to przeprowadzimy wszystkie, które są zaplanowane w kalendarzyku imprez na bieżący rok, jednocześnie będą organizowane imprezy okolicznościowe z udziałem zawodników zagranicznych.
— A jak przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o urządzenia i obiekty sportowe? —
— Tutaj nastąpiła wyraźna poprawa. Dzięki pomocy i opiece władz miejskich, zostało oddanych do użytku kilka nowych obiektów, a szeregi innych zmodernizowano.
Potrzeby są wielkie. To prawda, zważywszy, że w naszym mieście działa 13 wielosekcyjnych klubów sportowych, 21 ognisk TKKF i 1 ognisko szkolne przy PBSZ oraz 22 statkowe koła sportowe. Dla tych ostatnich staramy się o powiększenie ilości boisk przyszłych. Sądzę, że i w tej dziedzinie zrealizujemy plany.
— Co było przyczyną, że Bytom został sklasyfikowany „dopiero” na III miejsce? —
— Do utrzymania formy tak w sporcie wychowawczym jak i w ruchu masowym, konieczna jest ciągłość treningów. Brak odpowiedniej hali sportowej treningowo-widowiskowej, daje się w tym odczuć. Z chwilą uzyskania takiej — myślę, iż będziemy mogli rywalizować o palnę pierwszeństwa z najlepszymi.

ROZMAWIĄŁ (EM)

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, ul. Liebknechta 22. E-10